

PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 7-8/205/2019



DZISIAJ POZDRAWIAMY, MARYJO, CIEBIE,
JAK CIĘ POZDRAWIAJĄ ANIELI W NIEBIE.
ZDROWAŚ, ZDROWAŚ, PANNO MARYJO.

KRONIKA PARAFII

- 23 czerwca obchodziliśmy w naszej parafii uroczystość odpustową ku czci naszych świętych patronów Jana i Pawła męczenników. Kaznodzieją odpustowym był ks. Paweł Czyrnik (kazanie odpustowe publikujemy w tym numerze Przyjaciela).
- W dniach 24 czerwca – 9 lipca odbyły się Boskie kolonie na mazurach. Brały w nich udział również dzieci z naszej parafii
- W ramach nowenny przed jubileuszem 125 – lecia parafii 17 lipca gościliśmy w naszej wspólnocie ks. prof. Franciszka Gruszkę – emerytowanego wykładowcę w WSSD. Odprawił mszę świętą w int. parafian oraz wygłosił Słowo Boże na temat sakramentu bierzmowania.

DOGMATY MARYJNE

Czym jest dogmat? Termin ten funkcjonuje od IV wieku w Kościele Zachodnim i oznacza, najprościej mówiąc, definicję prawdy objawionej, sformułowaną przez Urząd Nauczycielski Kościoła i proklamowaną przez sobór lub papieża. Wśród dogmatów Kościoła są także i te dotyczące Maryi.

*„Ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”
(Dogmat o Wniebowzięciu Maryi).*

Pierwszy z nich, o Boskim macierzyństwie Maryi, został ogłoszony przez sobór w Efezie w roku 431. Ojcowie soborowi potwierdzili istniejącą już wówczas wśród ludu wiarę, że Maryja jest Matką Boga (Theotokos), że Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego, i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą osobą Trójcy Świętej (KKK 495).

Jak to się stanie, skoro nie znam męża? - pyta Maryja w scenie zwiastowania. Kościół przez wieki również szukał odpowiedzi na to pytanie. Na soborze Konstantynopolitańskim II wyznał: „rzeczywiste i trwałe dziewictwo Maryi”, także w zrodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Narodzenie Chrystusa, głosił sobór, nie naruszyło jej dziewiczej

czystości, lecz ją uświęciło (KKK499). Na pierwszym soborze laterańskim, który odbył się w 1123 r., ogłoszono oficjalnie naukę o nieustającym dziewictwie Maryi Panny. Liturgia Kościoła czci więc Maryję jako „zawsze Dziewicę” (Aeiparthenos). Wśród ostatnich dogmatów proklamowanych przez Kościół rzymskokatolicki znajduje się dogmat o Niepokalanym Poczęciu i dogmat o Wniebowzięciu Maryi. Pierwszy z nich, podany do wierzenia przez Piusa IX w bulli *Ineffabilis Deus* 8 grudnia 1854 r. głosi, że „Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia - mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego - została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego”. Trzeba znowu dodać, że przekonanie o przepełnieniu Maryi szczególną łaską Bożą istniało w wierze Kościoła od wieków i przybrało formę uroczystości Niepokalanego Poczęcia obchodzonej od 1263 r. w zakonie franciszkańskim, zatwierdzonej przez Sykstusa IV w 1476 r. Katechizm współczesny precyzuje, że Maryja nie tylko w chwili poczęcia była wolna od grzechu pierworodnego, ale dzięki współdziałaniu z łaską Bożą także przez całe życie nie splamiła się grzechem osobistym (493).

Ostatni z dogmatów maryjnych ma zaledwie 57 lat. Prawdę wiary o Wniebowzięciu Maryi ogłosił Pius XII w 1950 r. „Ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej”. Podobnie jak poprzednie prawdy wiary, Wniebowzięcie (lub jego wschodni odpowiednik Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny) funkcjonuje w wierze Kościoła od dawnych wieków i ma bogatą ikonografię.

Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa dogmaty „światłem na drodze naszej wiary” i podkreśla, że „jeśli nasze życie jest prawe, to nasz rozum i nasze serce są otwarte na przyjęcie światła dogmatów wiary” (KKK88). Często zarzuca się polskiemu katolicyzmowi nadmierną maryjność. Jesteśmy przywiązani do Maryi Matki naszej i Królowej Polski. Nie ma w tym nic, co uwłaczałoby Chrystusowi naszemu Panu i Zbawcy. Maryja nie tylko zrodziła Syna Bożego. Ona Go także jako Człowieka nauczyła mówić, chodzić, modlić się i kochać. Niepokalana wstąpiła do nieba, aby stamtąd uczyć nas poruszać się po Bożych drogach i kochać Bożą miłością.

Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/49885/nd/Dogmaty-maryjne>

LITURGIA – PIĘKNO I ZAKORZENIENIE

AKT POKUTY

Pragnienie oczyszczenia się z grzechów na początku Mszy Św. widoczne jest od najwcześniejszych czasów chrześcijaństwa – wspomina o nim już Didache (4,14)

Obecnie akt pokuty składa się z czterech części:

- zaproszenie(wezwanie)
- chwila refleksji i rachunek sumienia
- wyznanie win
- prośba o przebaczenie

W polskiej wersji Mszału wyznanie grzechów może odbywać się w czterech formach:

I. CONFITEOR – „Spowiadam się”

Forma ta jest przejęta z dawnego Wschodu, gdzie znana była już na przełomie VI i VII wieku. W rozbudowywaniu wyznania win od XI wieku zaczęto dodawać do niego Maryję i świętych, a w zakonach szczególnie patronów i założycieli. Confiteor recytowano w głębokim pochyleniu, często klęcząc. Wymawiając słowa „moja wina” uderzano się w piersi.

Bicie się w piersi, w chrześcijaństwie od samego początku uchodziło za typowy gest wyrażający pokutne usposobienie. Ponieważ serce uważane było między innymi za siedlisko i źródło grzechu, stąd uderzanie się w piersi, za przykładem Pisma Świętego, traktowane było jako zewnętrzne ukazanie poczucia swojej grzeszności, skruchy, żalu i szczerego wyznania grzechów. (Łk 18, 13; 23,48; Augustyn, Sermo 29,2)

Następnie następowała absolucja w formie słów „Niech się zmiłuje...” (Misereatur...).

II. FORMA DIALOGOWANA

Oparta na wersetach biblijnych (Jl 2,17 i Ps 85,8)

K: Zmiłuj się nad nami, Panie

W: Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie

K: Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

W: I daj nam swoje zbawienie.

III. KYRIE ELEJSON – tropowane

K: Panie, który zostałeś posłany, aby uzdrowić skruszonych w sercu, zmiłuj się nad nami.

W: zmiłuj się nad nami.

K: Chryste, który przyszedłeś wzywać grzeszników, zmiłuj się nad nami.

W: Zmiłuj się nad nami.

K: Panie, który siedzisz po prawicy Ojca, aby się wstawiać za Twoim ludem, zmiłuj się nad nami

W: Zmiłuj się nad nami.

Oprócz tego Mszał polski podaje jeszcze dziesięć innych przykładów, a także zezwala na tworzenie własnych, opierających się jednak na tekstach liturgicznych danego dnia.

Akt pokuty opuszcza się jeśli celebrację poprzedza inne działanie liturgiczne, np. procesja, pierwsza część obrzędów pogrzebowych w domu lub przed kościołem itp.

IV. ASPERSJA (łac. aspergo – rozprasać, pokrapiać)

Jest to czwarta forma wyznania win, polegająca na pokropieniu wiernych pobłogosławioną wodą. Stosowana może być w niedziele podczas każdej Mszy Św. (od 1969 r. – wcześniej tylko podczas sumy). Zwyczaj aspersji w trakcie Mszy datowany jest od średniowiecza, jako przypomnienie chrztu i jego znaczenia w życiu chrześcijańskim. Z pokropieniem łączono procesję wokół kościoła. Rozpowszechniający się obrzęd aspersji, oprócz wspomnianego już przypomnienia chrztu, był również formą wyznania win, modlitwą o wybaczenie, prośbą o miłosierdzie dla umarłych i uwielbieniem Trójcy Świętej.

Źródło: <https://liturgia.wiara.pl/doc/420145.Lit/19/20>



KAZANIE ODPUSTOWE KS. PAWŁA CZYRNIKA

Historia wciąż na nowo zatacza koło. Nie inaczej jest i dziś. Wszak oto jesteśmy świadkami dziejącej się na naszych oczach historii. Ktoś może zapyta: jakiej? Gdzie tu ksiądz widzi jakąś historię? Śpieszę zatem z wyjaśnieniem.

Słyszeliśmy dziś w Ewangelii składające się z dwóch części pytanie, jakie modlący się na osobności Jezus zadaje swoim uczniom. *Za kogo uważają mnie tłumy?* – dziś można by je nieco uwspółcześnić i zadać w następującym brzmieniu *kim jestem (ja Jezus) dla tych wszystkich przechodzących codziennie tuż obok tej świętyni osób?*

Odpowiedź na to pytanie pokazuje, jak historia lubi zataczać kręgi.

Za czasów Jezusa usłyszeliśmy z ust Jego uczniów odpowiedź: jesteście jednym z potężnych proroków.

W niespełna trzysta lat później współcześni dla braci Jana i Pawła, Patronów tutejszego kościoła dają już nie tak jasną odpowiedź. Otóż, władca widzi w Jezusie wroga. Nakazuje zabić rzymskich senatorów w zaciszu ich domu tylko dlatego, że nie oddali pokłonu posągowi pogańskiego bożka. Podczas, gdy wielu współczesnych braciom Janowi i Pawłowi widziało w Chrystusie Boga i Pana, podobnie jak wspomинani dziś uroczyście święci.

Idąc dalej w czasie... W XII wieku, jak można wyczytać w historii tego miejsca *pobożny lud Dębu szedł wiele kilometrów do oddalonego kościoła w Chorzowie*, po to, by w ten sposób móc słuchać Mszy Świętej. Taką odpowiedź na Jezusowe pytanie swoim życiem dali tutejsi mieszkańcy przed wiekami.

A dziś? Aż boję się zadać to pytanie nam współczesnym. Jedni, podobnie jak za czasów Jana i Pawła czczą i uznają Jezusa swym Panem i Zbawicielem, inni zaś plując wprost na świętości wierzących kontestują obecność Boga. *Tęczowo-barwnymi korowodami*, pod przykrywką fałszywie rozumianej tolerancji, kpią z pokoju oraz depczą przekonania tych drugich, a hołdując

dewiacjom, przekonani o słuszności hedonistycznych wyborów usiłują wmówić nam i młodszemu pokoleniu jaki ma być *nowoczesny model życia i rodziny*. W taki sposób postępując pokazują całymi sobą, że nie uznają osoby Boga i jawnie sprzeciwiając się jego zasadom moralnego życia wypaczają, zgodny z naturą porządek świata.

Powróć jeszcze raz do Jezusowego pytania z początku, do jego drugiej części. Nauczyciel z Nazaretu pyta wprost swoich uczniów: *za kogo Wy mnie uważacie?*

Piotr w imieniu swoim i Apostołów daje odpowiedź: *Ty jesteś Mesjaszem, synem Błogosławionego* i choć dobrze jest nam znana dalsza historia wierności świętego Piotra względem Jezusa. Jego zaparcie się wprost, aż trzykrotne, nie mogłoby skutkować tak wielkim zwrotem w Jego życiu, gdyby nie to dzisiejsze wyznanie, które uczynił, zapytany przez Nauczyciela. Wierzy w żywego Boga i wie, że Jezus jest Mesjaszem, dlatego stać go na uznanie prawdy o zdradzie i pokorne zwrócenie się do Mistrza z prośbą o przebaczenie. Piotr – skała – płacze, nawraca się uznając swój błąd, bo wie Kogo zdradził. W przeciwieństwie do innego ucznia Pańskiego – Judasza... koniec historii jego życie jest nam dobrze znany. On nie uwierzył, dlatego nie było go stać na pokorę i zaufanie Bogu.

Jan i Paweł, żyjący jako wysoko usytuowani obywatele Rzymu mając do czynienia z pychą, zadufaniem i duchową ślepotą swojego cesarza – swoje życie oddają za wyznanie wiary w Jezusa.

Sto dwadzieścia pięć lat temu mieszkańcy Dębu, ofiarnie budują świątynię, a wprawdzie starają się o erylowanie parafii pokazując, że Bóg był dla nich ważny.

I znów historia wraca do naszych czasów. A Ty, ja? – za kogo uważamy Jezusa? Kim On tak właściwie jest dla mnie, dla Ciebie? Może warto sobie zadać dziś to pytanie?

To jest szalenie ważne pytanie, a dana na nie odpowiedź może ukierunkować resztę Twojego i mojego życia! Bo na mocy sakramentu chrztu jesteśmy przyobleczeni, czyli *włożeni w ducha Chrystusa*. Wszyscy razem w Nim stanowimy jedno. I to, jaki będzie kościół – wspólnota, zależy w dużej mierze od tego, jakiej odpowiedzi udzielisz, udzielę na postawione dziś przez Jezusa pytanie.

Kończąc, pragnę się podzielić pewną refleksją dziś już sędziwego Starca, mędrca współczesności, umiłowanego papieża emeryta Benedykta XVI, który w wywiadzie udzielanym dla radia w swojej diecezji w latach 70-tych ubiegłego stulecia tak proroczo charakteryzował kościół XXI wieku: *Kościół przyszłości to Kościół małych wspólnot prawdziwie wierzących. Dotknięty falami ataków od zewnątrz oraz rozsadzany od wewnątrz będzie poddany próbie. Tylko wewnętrzna relacja (przyjaźń) z Bogiem każdego wierzącego (każdego z nas) będzie fundamentem jedności wiary – trwałym budulcem Wspólnoty.*

Życzę sobie i Wam, abyśmy na wzór Waszych Świętych Patronów potrafili swoim życiem dać właściwą odpowiedź na zadane dziś przez Jezusa pytanie.

Bóg zapłać Księdzu Proboszczowi za zaproszenie mnie do wygłoszenia tego Słowa.



HISTORIA PARAFIA W DĘBIE (CZ. IV) CMENTARZ PRZY UL. BRACKIEJ

W 1896 roku ks. Maksymilian Kroker poświęcił cmentarz parafialny przy obecnej ul. Brackiej. Grunt (4 morgi) zakupiła od szpitala św. Ducha parafia w Chorzowie. Za kostnicę służyła początkowo szopa domu gminnego. Jednak lekarz gminny uznał ją za niewłaściwe miejsce na przechowywanie zwłok ze względu na bliskość zabudowań mieszkalnych. Na cmentarzu wybudowano kostnicę w stylu neogotyckim według projektu Ericha Kaila, którą w 1897 roku poświęcił ks. dziekan Viktor Schmidt. W 1913 roku dokupiono działkę pod nową część nekropolii. W czasie II wojny światowej, 1 grudnia 1942 roku, cmentarz odebrano parafii i przekazano pod zarząd „Friedhofamt”. Dnia 12 lutego 1945 roku go jej zwrócono. Po 1952 roku władze miejskie nakazały ekshumację zwłok z części nekropolii. Na tym miejscu zbudowano przepompownię wody. W latach 70. XX wieku dokupiono nowy teren. W starszej części cmentarza występuje starodrzew.

Z zachowanych do dzisiaj na cmentarzu grobów najstarsza jest zbiorowa mogiła górników, którzy zginęli w nocy z 3 na 4 marca 1896 roku podczas pożaru w kopalni „Kleofas” w Załężu. W wypadku śmierć poniosło wówczas 104 górników. W powielonym maszynopisie, wydanym przez parafię w Dębnie z okazji 50. rocznicy jej powstania, czytamy relację starszej kobiety z tamtych wydarzeń: *Gdy się dopiero co wprowadzony proboszcz Kroker o nieszczęściu dowiedział przybył na miejsce wypadku, lecz wjechać do szybu mu nie-dozwolono, bo nikt żywy z kopalni nie wracał. Na pogrzeb w dniu 7 marca zebrało się mimo deszczu około 4 tys. ludzi. Gdy trumny składano do wspólnego grobu powstała straszna ciemność z błyskawicą i grzmotem. Lud stał do głębi wzruszony, bo wszystkim się zdało, że nawet cała przyroda z powodu tak wielkiego nieszczęścia żałobą się okryła [...].* Potężny koncern „Georg von Giesches Erben”, do którego należała kopalnia, postawił nad mogiłą pomnik w kształcie prostej tablicy. Na pomniku znajduje się napis

w języku polskim i niemieckim: *Ku żałobnej pamięci swoim górnikom, ofiarom nieszczęścia z dnia 3./4 marca 1896./ Poświęcili spadkobiercy GISZEGO./ Niechaj im Bóg da wieczny odpoczynek i światło/ Wieczne niechaj im świeci.* Pod tym napisem wymienione zostały nazwiska wszystkich osób pochowanych w tym zbiorowym grobie. Dla uczczenia pamięci poległych górników w 1900 roku zbudowano w Załężu kościół pw. św. Józefa, którego projektantem był Ludwig Schneider, późniejszy budowniczy kościoła w Dębie.

Zaledwie o 3 lata późniejszy od mogiły poległych górników jest grób Thomasa Koscha, pierwszego naczelnika Dębu.. Nad pozarastanym grobem stoi pochylony ze starości krzyż. Na popękanej tablicy widnieje na wpół zatarty, ledwo czytelny już dziś napis w języku polskim: *Tu spoczywa w Bogu/ mój ukochany mąż/ i nasz dobry ojciec/ siodłak/ Thomas Kosch/ ur. 21 grudnia 1830 roku/ zm. 10 sierpnia 1899 roku.* „Siodłakiem” na Górnym Śląsku nazywano uwłaszczonego chłopca, któremu nadano na własność grunty uprawne. Na pozostałych ziemiach polskich nazywano ich kmieciami. Należeli oni do najzamożniejszych i najbardziej szanowanych obywateli we wsi. Grób siodłaka na cmentarzu przy ul. Brackiej jest jedynym do tej pory zachowanym tego typu grobem na terenie obecnych Katowic.

Obok grobu Thomasa Koscha znajdował się grób innego siodłaka z identycznym napisem w języku polskim – Szczepana Gajdy (zm. 1908 roku). W 2001 roku grób został rozebrany, a nagrobek przeniesiono do Muzeum Historii Katowic. Odnowiono go i w kwietniu 2008 roku i umieszczono w lapidarium przy kościele pw. św. Michała w parku Kościuszki.

W 1915 roku na cmentarzu w Dębie pochowany został ks. Maksymilian Kroker. Znajdują się tutaj także groby 3 innych miejscowych proboszczów – ks. Jana Głowczewskiego (1922–1934), ks. Wojciecha Szołtysika (1935–1956)

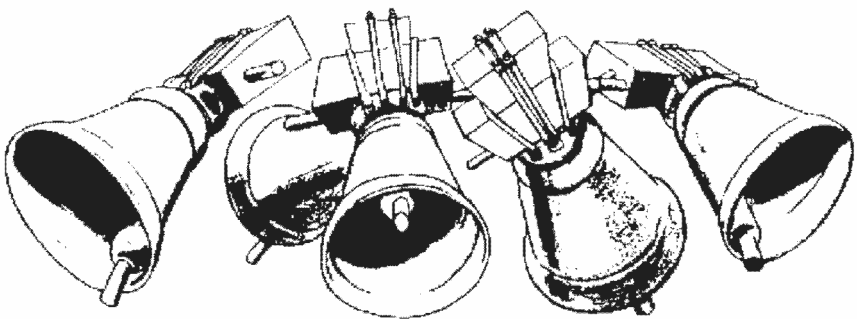
i ks. Jerzego Strzyża (1970–1997) oraz księży z parafią w Dębie związanych: urodzonego tutaj ks. Pawła Lubiny, proboszcza parafii w Siemianowicach i księdza rezydenta w tutejszej parafii Ryszarda Drewnioka. Na cmentarzu przy ul. Brackiej pochowanych zostało kilka sióstr ze zgromadzenia Służebniczek NMP, które były w Dębie obecne od 1908 roku.

Znajdują się na nim również mogiły powstańców, którzy zginęli w III powstaniu śląskim w 1921 roku

Pochowani zostali na dębskim cmentarzu również Jan Paściak – chemik, profesor w Zakładzie Chemii Fizycznej Uniwersytetu Śląskiego i Henryk Przybylski – historyk, profesor w Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Uwagi wymaga grób rodzinny Kalembów-Bohdanowiczów, gdyż upamiętniono na nim nazwisko Henryka Kalemba. Skromny napis na płycie głosi: *Henryk Kalemba/ oficer Wojska Polskiego/ zamordowany w Katyniu/ w 1940 roku*

Oprac. Urszula Rzewiczok



STOWARZYSZENIE KRWI CHRYSYTA

**W tym roku przypada 185 rocznica założenia Zgromadzenia ASC
/4marzec1834r w Acuto.**

Poznajmy historię początków pracy św. Marii De Mattias w Acuto.

Acuto miasteczko położone w Górach Ernici liczące dwa i pół tysiąca ludzi. Maria De Mattias dojechała do Acuto 2 marca 1834r w towarzystwie służącej Marii Tullio i brata Michele. Ludzie czekali na nową nauczycielkę witając entuzjastycznie, oficjalnie i życzliwie. Pokazują szkołę: trzy ciasne, mało oświetlone izby – pokoje mieszkalne i jednocześnie izby szkolne, wspólne z innymi rodzinami schody. Zimno, pasmo ciągłych wyrzeczeń, organizacja zajęć lekcyjnych... Opatrzność Boża czuwa i podsuwa uważnym na natchnienia Ducha Świętego, rozwiązania. Maria interesuje się dziwnym budynkiem – starym, przeznaczonym do rozbiórki hospicjum. Ruina. Na razie jednak trzeba zakasać rękawy, posprzątać dom i przygotować się do zajęć. 4 marca, Maria otworzyła szkołę i rozpoczęła „dzieło Boże”. Ksiądz Merlini napisał „był to dzień narodzin Instytutu Adoratorek Przenajdroższej Krwi”. Teraz trzeba było rzucić się ciałem i duszą w wir pracy, gdyż szkoła zaczęła napełniać się hałaśliwymi uczniami. Jest ich ponad sto. Interesować się trzeba również ich rodzinami nawiązywać kontakty z księżmi, władzami.

W lipcu wyczerpują się siły Marii i zaczyna chorować. Za duży wysiłek. Na pomoc może już liczyć; mieszkańcy kochają tę Pobożną Nauczycielkę. Przeniesiono mieszkanie do większych i jaśniejszych pomieszczeń. Wraz z Księdzem Merlinim może już aktualizować pełny program Adoratorek; do szkoły przychodzą nie tylko uczennice, ale starsze panienki, matki rodzin; wszystkie osoby uczą się religii, przeżywają dni skupienia, uczą się modlitw. Dni wole i świąteczne nie są dla Marii. Jest sama i pragnie wszystkiemu podołać. A pomysłów ma setki. Po roku Maria doczekała się towarzyszkę – Anny Farrotti. Zaczęły pracować w zgodzie i miłości tak w szkole, jak innych dziełach. 5 lipca 1835 r. odbyły „kongres” w protokole można było wyczytać, że nowa rodzina w Kościele będzie się nazywać Instytutu Adoratorek Bożej Krwi. Zadania ; praca dla zbawienia dusz, aby wszyscy cieszyli się dobrami wysłużonymi krwawą ofiarą Jezusa Chrystusa.

Swoje pomysły pokazały Prałatowi Mucciolemu, a ten dodał skrzydeł nowo powstającemu Instytutowi. Odbyły kolejny „kongres” i napisały, że „opuściły własną ojczyznę i rodzinę nie po to, aby być zwyczajnymi nauczycielkami, ale aby dać chwałę Bogu, rozszerzyć dzieło Chrystusa i pracować dla prawdziwego dobra drogiego bliźniego”. Dom stał się zbyt ciasny dla prowadzenia wszystkich dzieł i pomysłów, tym bardziej, że wszystkie kobiety Acuto przychodziły na spotkania, dni skupienia i rekolekcje. Maria otworzyła Internat dla dziewcząt chętnych i zdolnych – kiedyś to dzieło stało się dla nich nowicjatem. Wiosną 1836 r. nowicjuszek było osiem, w tym córka przewodniczącego gminy Carolina Longo. Nawet kaplica stawała się za mała. Maria przywiązywała dużą wagę do liturgii, modlitwy wspólnej, sakramentów i adoracji Najświętszego Sakramentu. Dzisiaj to takie normalne, ale 185 lat temu...nie. Siostry otrzymały miejsce w letnim seminarium diecezjalnym i przenieśli się do pałacu biskupiego.

Wreszcie odpowiedni dom na szkołę internat, cotygodniowe i świąteczne spotkania, spotkania dłuższe i krótsze, liturgię, pobożne praktyki; nowenny, nabożeństwa majowe, katechezy dla różnych poziomów wiekowych, rozmowy osobiste z kobietami i rodzinami potrzebującymi pomocy materialnej, lub moralnej, dobrego słowa, czy też gestu miłości. Tak rodził się charyzmat. To była nie tylko wspólnota zakonna, która dobrze prowadziła szkołę, a przecież takich szkół było jak na lekarstwo, było to prężne centrum duchowości, formacji, przyjmowania przybyszów. Kobiety / nareszcie!!!/ zdobywały tam świadomość tożsamości chrześcijańskiej, pogłębiały naukę o wierze, spotykały się, wspólnie modliły, rozważały, dyskutowały, przygotowywały do ważniejszych wyborów życiowych, choć trochę odrywały od trudów i upokorzeń codziennego życia. Przemieniały się jako kobiety i chrześcijanki, a otrzymanym światłem Bożym promieniowały na rodziny i całą wspólnotę. Dzieło rozwijało się, choć oczywiste były codzienne cienie, problemy, przykrości i niezrozumienia, niewygody i ofiary. Wszystko było zanurzone w Drogocennej Krwi Pana Jezusa, obmywane, ofiarowane.

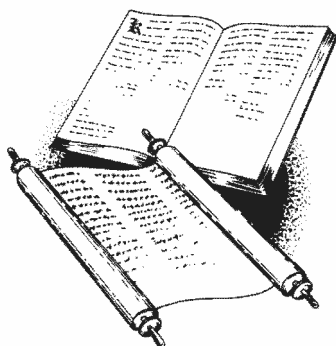
s.Halina.

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowanie za uroczyste odprawienie mszy św. ks. proboszczowi Adamowi Wyciskowi oraz ks. Pawłowi Furczykowi w dniu 7 lipca 2019r. o godz. 16.00 z okazji 60 –tej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego. Podziękowanie również p. organiście Wiesławowi za oprawę muzyczną, znajomym i wszystkim uczestnikom obecnym na mszy św.

***Serdeczne Bóg zapłać
Lucyna i Józef Frączkowiak***

Składamy serdeczne podziękowanie za uroczyste odprawienie mszy św. w dniu 29.06.2019r. z okazji 70 – tych urodzin ks. Łukaszowi Zagórskiemu oraz p. Wiesławowi, pocztowi sztandarowemu i wszystkim obecnym.



***Serdeczne Bóg zapłać
Małgorzata Bogacka***

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

WRZESIEŃ:

- Intencja powszechna: Aby wszyscy, którzy wymierzają sprawiedliwość, działali uczciwie, i aby niesprawiedliwość, która szerzy się w świecie, nie miała ostatniego słowa.

PAŹDZIERNIK:

- Intencja ewangelizacyjna: Aby tchnienie Ducha Świętego wzbudziło nową wiosnę misyjną w Kościele.

INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 10.30

Oaza młodzieżowa - piątek 18.45

Katecheza dorosłych – co druga środa po mszy świętej wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30 -10.00

Wtorek 15.00 -18.00

Środa 8.30 -10.00

Czwartek 15.00 -18.00

Piątek 8.30 -10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników
ul. Chorzowska 160
40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@katowicka.pl

Adres e-mail gazetki: przyjacieldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, Elżbieta Gniłka, Urszula Rzewiczok



125-lecie
Parafii
Świątych Męczenników
Jana i Pawła
Katowice-Dąb
1894-2019

*Wdzięczni Bogu Wszechmogącemu, ludziom, którzy nas
poprzedzili, a także współczesnym Dobroczyńcom,
Wiernym i Sympatykom Parafii zapraszamy
do wspólnego świętowania **Jubileuszu 125-lecia**
istnienia Parafii Świątych Męczenników Jana i Pawła
w Katowicach-Dębie (ul. Chorzowska 160).*

PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU:

15 września 2019

- 12:00** – dziękczynna Msza Święta pod przewodnictwem
JE Abpa Wiktora Skworca, Metropolity Katowickiego
- 13:15** – poczęstunek na błoniach przykościelnych
- 14:00** – koncert chóru gospel „God’s Property”

16 września 2019

- 19:00** – koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”

PATRONAT HONOROWY:

ARCYBISKUPA
METROPOLITY
KATOWICKIEGO



PREZYDENTA
MIASTA KATOWICE

